

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/81782,Iwan-Sierow.html>



Kadr z filmu IPN "Niezwyciężeni"

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Iwan Sierow

Autor: SŁAWOMIR KALBARCZYK 29.05.2021

Jeden z najbardziej osławionych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwowego ZSRS i symbol sowietyzacji Polski swoją błyskawiczną karierę zawdzięczał stalinowskiej czystce w NKWD.

Iwan Sierow urodził się w 1905 r. we wsi Afimskoje w guberni wołogodzkiej w rodzinie chłopskiej. Po

ukończeniu szkoły wiejskiej w powiatowym mieście Kadnikow kontynuował naukę w szkole II stopnia, którą ukończył w 1923 r. Dwa lata później wstąpił do Leningradzkiej Szkoły Piechoty. Mimo wykształcenia wojskowego podjął pracę w aparacie bezpieczeństwa, gdzie zrobił błyskawiczną karierę.

W styczniu 1939 r. Sierow ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego w Moskwie (jego specjalnością była artyleria). Planował doskonalić się w rzemiośle wojskowym, ale wydarzenia z przełomu lat 1938 i 1939 zweryfikowały jego zamiary. Mowa o następstwach „wielkiej czystki” w Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRS. Zakończenie masowego terroru w 1938 r. skutkowało wymianą szefa resortu spraw wewnętrznych: w listopadzie tegoż roku Nikołaja Jeżowa zastąpił Ławrientij Beria.

Nowy „narkom” natychmiast przystąpił do oczyszczania komisariatu z ludzi Jeżowa, a procesowi temu nadał tak wielki rozmach, że po kilku miesiącach wiele stanowisk kierowniczych w NKWD było nieobsadzonych. Ponieważ rezerwy fachowych czekistów zostały wyczerpane, sięgnięto po ludzi nieprzygotowanych do pracy w „organach” – m.in. absolwentów akademii wojskowych. Jednym z nich był Sierow, którego niechęć do pracy w NKWD musiał przełamywać sam Beria. W lutym 1939 r. Sierow objął stanowisko zastępcy naczelnika Głównego Zarządu Milicji Robotniczo-Chłopskiej NKWD ZSRS i już w tym samym miesiącu został szefem tej formacji, liczącej 160 tys. ludzi. W lipcu tegoż roku przeniesiono go na stanowisko zastępcy naczelnika Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRS. Początek II wojny światowej przyniósł Sierowowi kolejny awans: 2 września 1939 r., po zaledwie kilkumiesięcznym stażu w aparacie bezpieczeństwa, został szefem NKWD Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

Aresztowania w okupowanej Małopolsce Wschodniej

Sierow – można powiedzieć – został rzucony na głęboką wodę. Nie dość, że poruczono mu kierowanie aparatem NKWD w jednej z kluczowych republik Związku Sowieckiego, to niemal natychmiast został wciągnięty w przygotowania do wojny z Polską. Już 8 września 1939 r. otrzymał od Berii polecenie zorganizowania pięciu grup operacyjnych, które postępując za Armią Czerwoną w pochodzie na zachód, miały przeprowadzać aresztowania osób uznanych za wrogów władzy sowieckiej.

W połowie września Sierow opuścił Kijów i udał się do Tarnopola, skąd – wraz z przysłanym z Moskwy zastępcą Berii, Wsiewołodem Mierkułowem – przez kilka dni (później przeniósł się do Lwowa) kierował grupami operacyjnymi na terenie Małopolski Wschodniej, w sowieckiej nomenklaturze nazywanej Zachodnią Ukrainą. Grupy te działały bardzo sprawnie: do początku października 1939 r. uwięziły blisko 4 tys. Polaków: policjantów, oficerów Wojska Polskiego, właścicieli fabryk, posiadaczy ziemskich i innych „kontrrewolucjonistów”. O aresztowaniu wybitniejszych przedstawicieli polskiego społeczeństwa Sierow informował Berię specjalnie, np. w meldunku z 11 października 1939 r. donosił o uwięzieniu prof. Stanisława Głabińskiego z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Cytował także protokoły przesłuchań aresztowanych, np. meldunek z października 1939 r. (brak daty dziennej) zawierał fragment protokołu przesłuchania gen. Mariana Januszajtisa dotyczący nastrojów polskich oficerów pozostających na wolności.

Sierow słusznie jest uważany za tego funkcjonariusza sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego, który miał największy udział w sowietyzacji Polski. Stał się wręcz jej symbolem. Działał nie tylko bezpośrednio, lecz także pośrednio - wzmacniając „doświadczonymi czekistami”, sprzętem i stosowną wiedzą rodzący się dopiero rodzimy aparat przemocy.

W grudniu 1939 r. na rozkaz Moskwy Sierow zarządził akcję aresztowania kadrowych oficerów Wojska Polskiego, której ofiarą na podlegającym mu terenie padło 1057 osób. Niewykluczone, że polecenie moskiewskiej centrali wywołał sam Sierow, zarzucając ją jesienią 1939 r. doniesieniami o zagrożeniu, jakie dla władzy sowieckiej stwarzają pozostający na wolności polscy oficerowie.

Niewątpliwym wyzwaniem dla Sowietów był rozwój ruchu oporu na okupowanych przez nich Kresach. Sierow nie tylko nadzorował jego zwalczanie przez podległy mu aparat terroru - kiedy zachodziła potrzeba, włączał się osobiście w likwidowanie działalności antysowieckiej. Kiedy 21 stycznia 1940 r. w Czortkowie doszło do zbrojnego wystąpienia polskiej konspiracji przeciwko sowieckiemu okupantowi, Sierow zjawił się na miejscu, by pacyfikować zbuntowane miasto. W czasie jego pobytu w Czortkowie zatrzymano 128 osób. Ich los był tragiczny: 22 aresztowanych skazano na karę śmierci, pozostałych na wysokie kary pozbawienia wolności.

Chociaż enkawudziści sprawnie zwalczali podziemie antysowieckie na Kresach południowo-wschodnich, szef NKWD USRS nie ustawał w wysiłkach, by zmobilizować podwładnych do jeszcze większej aktywności. I tak np. w dyrektywie z 6 sierpnia 1940 r. nakazywał podjęcie zdecydowanych działań agenturalnych i operacyjnych w celu wykrycia i natychmiastowej likwidacji „polskich organizacji powstańczych”. Wymagał też, aby na bieżąco informowano go o rezultatach podjętych kroków.

Do końca 1940 r. podwładni Sierowa zlikwidowali 332 polskie organizacje konspiracyjne i aresztowali blisko 10 tys. ich członków. Niedługo przed zakończeniem działalności Sierowa w Ukraińskiej SRS, enkawudziści aresztowali 21 stycznia 1941 r. we Lwowie płk. Leopolda Okulickiego - komendanta Obszaru nr 3 Lwów Związku Walki Zbrojnej. Z uwagi na znaczenie więźnia Sierow przesłuchał go osobiście. Cel tego przesłuchania był przewrotny: Sierow chciał zrobić z Okulickiego sowieckiego agenta, który nadal kierowałby organizacją, tyle że pod kontrolą NKWD. Polski oficer odrzucił jednak propozycję.



Legitymacja członka KC WKP(b)

Iwana Sierowa. (domena publiczna)

Zbrodnia Katyńska i deportacje

W połowie lat pięćdziesiątych Sierow już „nie pamiętał”, że miał swój udział w Zbrodni Katyńskiej, i twierdził, że jej sprawcami byli „białoruscy czekіści”. A jednak to on – na polecenie Berii – zorganizował przewiezienie 3 tys. aresztowanych z więzień w Małopolsce Wschodniej na egzekucję do więzień w Kijowie, Charkowie i Chersoniu. Ludzi tych rozstrzelali podlegli mu funkcjonariusze NKWD USRS.

Jeśli chodzi o polskich jeńców wojennych, których zamordowano w ramach Zbrodni Katyńskiej, Sierow faktycznie zajmował się nimi incydentalnie. Warto jednak odnotować jego „interwencję”, w wyniku której oficerowie z załogi Lwowa znaleźli się w obozie w Starobielsku, co dla większości z nich skończyło się tragicznie. Kiedy 22 września 1939 r. Sierow przybył do miasteczka Winniki pod Lwowem, negocjowano tam właśnie warunki kapitulacji lwowskiej załogi. Gwarantowały one polskim oficerom wolność osobistą. W rozmowie z dowódcami Armii Czerwonej Sierow oprotestował ten punkt umowy kapitulacyjnej, na co otrzymał zapewnienie, że cała umowa w odpowiednim momencie zostanie podarta. Jego interwencja okazała się skuteczna: umowa została złamana i oficerowie ze Lwowa zostali wywiezieni do obozu starobielskiego.

W raporcie dla Berii z 11 stycznia 1945 r. Sierow donosił, że od połowy października poprzedniego roku formacje NKWD i „polskie organy bezpieczeństwa publicznego” aresztowały ponad 13 tys. osób, w tym ponad 9 tys. członków AK.

Jako ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS Sierow odpowiadał także za deportacje obywateli polskich z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy. Jeśli chodzi o przeprowadzoną 10 lutego 1940 r. deportację osadników i leśników wraz z rodzinami, opracował plan całej akcji i przybył z Kijowa do Lwowa, by nadzorować jej przebieg. Rezultat lutowej deportacji to blisko 90 tys. osób wywiezionych z Małopolski Wschodniej w głąb ZSRS – w znacznej części dzieci. Sierow był bardzo zadowolony z postawy funkcjonariuszy NKWD zaangażowanych w przeprowadzenie wywózki, oceniając, że podeszli oni do postawionego im zadania „poważnie, po czekistowsku”.

Osobistym nadzorem objął Sierow także dwie kolejne wywózki przeprowadzone w 1940 r.: kwietniową deportację rodzin jeńców wojennych i aresztowanych, która objęła ponad 31 tys. osób, oraz czerwcową – uchodźców z zachodniej i centralnej Polski, której ofiarą padło blisko 58 tys. osób.

Sprawność, z jaką po 17 września 1939 r. Sierow pacyfikował południowo-wschodnie Kresy Rzeczypospolitej (do końca 1940 r. aresztowano ponad 50 tys. osób, a ponad 180 tys. deportowano), została doceniona przez „najwyższe czynniki”: 25 lutego 1941 r. otrzymał awans na stanowisko pierwszego zastępcy ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego ZSRS w Moskwie.

Znowu w orbicie spraw polskich: lata 1944-1945

Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej Sierow, który w lipcu 1941 r. został zastępcą ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS, długo nie zajmował się sprawami polskimi; kierownictwo sowieckie powierzało mu inne zadania, w szczególności przeprowadzenie deportacji narodów Kaukazu. Zmianę przyniósł rok 1944, w którym Sowieci ponownie wkroczyli na ziemie Rzeczypospolitej i zaczęli wcielać w życie swoje plany dotyczące Polski. Obejmowały one w pierwszej kolejności aneksję Kresów, a następnie utworzenie na terenach

na zachód od Bugu państwa satelickiego rządzonego przez komunistów podległych Moskwie. Sowieckie plany były równoznaczne z wydaniem wyroku śmierci na Polskie Państwo Podziemne i jego zbrojne ramię – Armię Krajową.

Latem 1944 r. Beria delegował Sierowa do Wilna, by ten dokonał tam rozbrojenia oddziałów AK, które w połowie lipca – wraz z jednostkami Armii Czerwonej – wyzwoliły miasto spod okupacji niemieckiej. Siły przeznaczone do wykonania akcji rozbrojeniowej były potężne. Obok odkomenderowanych do tego zadania formacji Armii Czerwonej brało w niej udział 12 tys. żołnierzy NKWD. Po przybyciu na miejsce Sierow i przebywający w Wilnie gen. Iwan Czerniachowski, dowódca 3. Frontu Białoruskiego, zrealizowali podstępny plan likwidacji oddziałów AK w Wilnie i okolicach. Najpierw, 18 lipca 1944 r., zwabili ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”, komendanta Okręgu AK Wilno, na rzekomą naradę, w czasie której został on rozbrojony i aresztowany. Później aresztowali 26 dowódców AK zebranych w podwileńskiej wsi Bogusze – również pod pretekstem narady. Akcję zakończyło rozbrojenie w Puszczy Rudnickiej ok. 8 tys. AK-owców, którzy przedarli się tam po aresztowaniu oficerów.

Ponieważ rezerwy fachowych czekistów zostały wyczerpane, sięgnięto po ludzi nieprzygotowanych do pracy w „organach” – m.in. absolwentów akademii wojskowych. Jednym z nich był Sierow, którego niechęć do pracy w NKWD musiał przełamywać sam Beria.

W połowie października 1944 r. Sierow zjawił się w Lublinie, gdzie wspierał słabą i niemającą poparcia w społeczeństwie „władzę ludową”. Już po dziesięciu dniach mógł się pochwalić przed Moskwą aresztowaniem przez podległe mu formacje NKWD ponad tysiąca żołnierzy AK z Lubelszczyzny i Białostocczyzny. Z upływem czasu liczba aresztowanych rosła lawinowo: w raporcie dla Berii z 11 stycznia 1945 r. Sierow donosił, że od połowy października poprzedniego roku formacje NKWD i „polskie organy bezpieczeństwa publicznego” aresztowały ponad 13 tys. osób, w tym ponad 9 tys. członków AK.

W styczniu 1945 r. Sierow przybył do Warszawy, co łączyło się z mianowaniem go (11 stycznia) na stanowisko pełnomocnika NKWD ZSRS przy 1. Froncie Białoruskim. Wkrótce do Moskwy zaczęły płynąć kolejne raporty o aresztowaniach – jeszcze w styczniu Beria został przez niego poinformowany o zatrzymaniu blisko siedmiuset członków „wrogich” organizacji podziemnych: Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych i innych.

W marcu 1945 r. Sierow uderzył w samo serce Polskiego Państwa Podziemnego. Posługując się przetestowaną w Wilnie metodą, zaprosił jego kierownictwo, tj. członków Delegatury Rządu, Krajowej Rady Ministrów oraz Rady Jedności Narodowej, na rzekomą naradę. W rezultacie 27 i 28 marca 1945 r. w zastawioną przez niego pułapkę w podwarszawskim Pruszkowie wpadło piętnaście osób, wśród których znajdowali się: ostatni komendant AK gen. Okulicki, Delegat Rządu na Kraj Jan Stanisław Jankowski oraz przewodniczący RJN Kazimierz Pużak. Zamiast rozmów czekały ich aresztowanie i wywózka na pokazowy proces do Moskwy.



W latach czterdziestych Sierow był m.in. zastępcą ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS, a od 13 marca 1954 r. - przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) przy Radzie Ministrów ZSRS. W grudniu 1958 r. został szefem Głównego Zarządu Wywiadu Sił Zbrojnych ZSRS i pozostawał na tym stanowisku do 2 lutego 1963 r. Dwa i pół roku później przeszedł na emeryturę. Zmarł 1 lipca 1990 r. w Moskwie.

Co ciekawe, sowiecki przywódca Józef Stalin nie był do końca zadowolony z efektów tej akcji, a to dlatego, że Sierow zagwarantował Polakom nietykalność. W złamaniu obietnicy nietykalności Stalin upatrywał

potencjalne źródło kłopotów w przypadku, gdyby zostało to ujawnione w czasie publicznego procesu.

Ostatniego dnia marca 1945 r. funkcjonariusze NKWD wraz z kpt. Józefem Świątłą (wówczas zastępcą kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie) na polecenie Sierowa aresztowali w Wierzchosławicach lidera ludowców Wincentego Witos. Sierow nakłaniał go do spotkania z Bolesławem Bierutem, jednym z przywódców polskich komunistów. Wiekowy i schorowany Witos odrzucił wszelkie sugestie i naciski, by podjął współpracę z uzurpatorską władzą: Krajową Radą Narodową i Rządem Tymczasowym. Ostatecznie 5 kwietnia na rozkaz Berii został zwolniony i odstawiony na powrót do Wierzchosławic.

Sierow słusznie jest uważany za tego funkcjonariusza sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego, który miał największy udział w sowietyzacji Polski. Stał się wręcz jej symbolem. Działał nie tylko bezpośrednio, lecz także pośrednio – wzmacniając „doświadczonymi czekistami”, sprzętem i stosowną wiedzą rodzący się dopiero rodzimy aparat przemocy. Ta jego rola została usankcjonowana 6 marca 1945 r., kiedy to został doradcą NKWD ZSRS przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego Rządu Tymczasowego (funkcję tę pełnił przez półtora miesiąca – do 27 kwietnia).

Tekst pochodzi z numeru 4/2019 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ